

Posiedzenie Biura Politycznego KC

Program budownictwa mieszkaniowego na lata 1971 — 1972 ■ Sprawozdanie z rozmów w Berlinie

WARSZAWA (PAP)

Na posiedzeniu w dniu 12 stycznia br. Biuro zapoznało się z przedstawionym przez rząd programem budownictwa mieszkaniowego w latach 1971—72.

Biuro oceniło pozytywnie propozycje podwyższenia ponad dotychczasowe przewidywania nakładów inwestycyjnych w 1971 r. w celu zwiększenia w 1972 r. większej ilości izb, przede wszystkim w budownictwie spółdzielczym, a także propozycje wzrostu nakładów na towarzyszące inwestycje komunalne, budowy systemem gospodarczym mieszkań dla nauczycieli we wsiach i małych miasteczkach, zwiększenia w roku 1971 kwoty kredytu bankowego dla ludności mieszkaniowej na cele budownictwa indywidualnego. Biuro przyjęło do wiadomości zamierzenia rządu w sprawie powiększenia produkcji materiałów budowlanych.

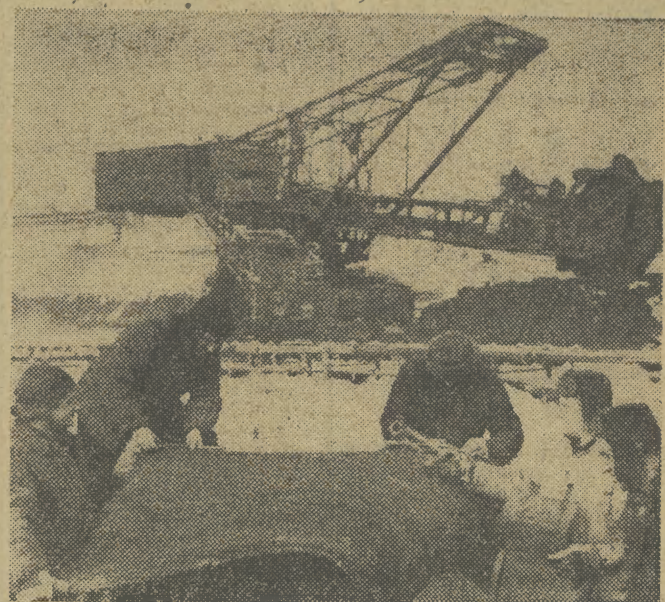
Na posiedzeniu wysłuchano sprawozdania z rozmów przeprowadzonych 11 bm. w Berlinie przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza z I sekretarzem KC SED, przewodniczącym Rady Państwa NRD Waltherem Ulbrichtem i przewodniczącym Rady Ministrów NRD Willi Stophem.

Biuro Polityczne wyraziło głębokie przekonanie, że wyniki spotkania z przywódcami NRD przyczynia się do dalszego zacieśnienia braterskiej współpracy PZPR i SED, umocnienia stosunków przyjaźni i dalszego rozwoju wszechstronnej współpracy między Polską i NRD, stanowiąc będąc istotny wkład do sprawy zacieśnienia jednolici państw wspólnoty socjalistycznej.

Umowa handlowa Polska — Węgry

BUDAPEST (PAP)

12 bm. podpisano w Budapeszcie protokół o wymianie towarów i planach między Polską i Węgrami na r. 1971. Zgodnie z protokołem obroty handlowe między oboma krajami będą w roku 1971 wyższe w stosunku do ubiegłorocznych o ponad 8 proc. Poważny wzrost nastąpił po stronie polskiego importu z WRL, zwłaszcza w dziedzinie maszyn i urządzeń oraz towarów rynkowych.



Surowa zima jest szczególnie ciężkim okresem dla załóg kopalni odkrywkowych. Pomimo tego w konifskiej odkrywce „Kazimierz”, która zaopatruje elektrownię Patków, wydobyte dobowe utrzymuje się nadal w ilości 40 tys. ton węgla. CAF — Staszyszyn — telefoto

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZĄ SIĘ!

Gazeta

KRAKÓW
13. I. 1971 r.
Nr 10 (7114)

S R O D A

Rok XXIII
Cena 50 gr
Wyd. A

Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Członkowie Partii dyskutują nad aktualną sytuacją polityczną

(Inf. wł.) W dalszym ciągu odbywały się narady aktywu partyjnego, na których omawia się aktualne problemy pracy partyjnej oraz przedstawioną przez Biuro Polityczne wstępną ocenę dla politycznego wydarzeń grudnia. Narady takie odbywa-

ją się w komitetach powiatowych Partii i w większych zakładach produkcyjnych naszego województwa.

W nadziei aktywu partyjnego Zakładów Chemicznych Oświęcim uczestniczył sekretarz KW PZPR K. Barwacz, a w spotkaniu w KP w Olku — z udziałem członka Egzekutywy KW — T. Czubała.

Wczoraj spotkania aktywów odbyły się m. in. w powiatach: Miechów, Nowy Sącz i Tarnów, w Zakładach Przemysłu Skórzanego „Chelmek”, w kopalni „Siersza”.

M. in. w Bochni odbyła się narada aktywu partyjnego, którą prowadził I sekretarz KP PZPR — T. Ziembiński. W dyskusji towarzysze omawiali aktualną sytuację wewnętrzną w kraju. Wysznurowano konstruktywne wnioski dotyczące trudności ekonomicznych; postulowano zorganizowanie narady z robotnikami — członkami Partii największych bocheńskich zakładów przemysłowych celem wysłuchania ich uwagi i propozycji. (L)

Również w Krakowie, w KD PZPR Stare Miasto odbyła się narada czołowego aktywu partyjnego z udziałem członków Egzekutywy KD.

Dobry start zakładów pracy

Pomyślna realizacja zadań Huty im. Lenina, kombinatów chemicznych w Oświęcimiu i Tarnowie

WARSZAWA (PAP)

Pierwsze dni stycznia upłynęły w całej gospodarce pod znakiem zmagania z dużymi trudnościami, spowodowanymi ostrym atakiem zimy. O tym, że ten wielki wysiłek załóg został uwieńczony sukcesem, świadczą informacje korespondentów PAP.

Ma to dla gospodarki duże znaczenie. Każdy bowiem dzień dobrej pracy od początku roku — to dodatkowa ilość potrzebnych wyrobów, możliwość stworzenia w gospodarce rezerw — tak niezbędnych dla umocnienia równowagi pieniężno-rynkowej, wzrostu eksportu, usprawnienia kooperacji między przedsiębiorstwami.

Wartość wyprodukowanych wyrobów. Mimo to plany dzienne fabryk są wykonywane. W tarnowskich Azotach, borykających się również z trudnościami w dostawach surowców i niską temperaturą, wyprodukowano zgodnie z planem ponad 840 ton kaprolaktamu — surowca do produkcji poszukiwanych na rynku włókien sztucznych.

Pomyślny start hutników

Zwycięsko wyszli z walk z trudnościami zimy nasi hutnicy. Świadczą o tym dobre rezultaty ich pracy w I dekadzie stycznia. Załogi hut, wchodzące w skład Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali, wyprodukowały już w tym roku znaczne ponadplanowe ilości wyrobów. Stalownicy (zwłaszcza ta-

W Krakowskim

Mimo trudności transportowych, fabryki podległe największemu w polskiej chemii Zjednoczeniu Przemysłu Azotowego wyprodukowały już dla potrzeb rolnictwa, eksportu ponad 30 tys. ton nawozów azotowych. Plan produkcji realizują w pełni załogi największych kombinatów chemicznych w woj. krakowskim — w Oświęcimiu i Tarnowie. W kombinacie oświęcimskim kłopoty transportowe oraz ograniczenia w dostawie

Nowa prowokacja USA

Amerykańskie rakiety spadły na terytorium DRW

HANOI (PAP)

Prasa Hanoi poinformowała, że we wtorek, 12 stycznia amerykańskie rakiety spadły na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu na wysokości prowincji Ha Tinh.

Rzecznik Ministerstwa Spraw

Zagranicznych DRW złożył w związku z tym oświadczenie, w którym surowo potępił nowy agresywny akt USA i wyraził protest przeciwko zamachom na suwerenność i bezpieczeństwo DRW.

LONDŃ (PAP)

Dowództwo wojsk USA w Sajgonie potwierdziło, że we wtorek, 12 stycznia amerykańskie wystrzeliły w ub. piątek rakiety w głąb terytorium DRW, na wybrane cele. Dowództwo zakomunikowało, że jedna z rakiet spadła do Zatoki Tonkińskiej chybiłając celu.

We wtorek przybył do Phnom Penh z Sajgonu admirał Thomas Moorer, przewodniczący kolegium szefów sztabu USA. Na polecenie sekretarza obrony USA, Melvina Lairda, ma on „dokonać na miejscu oceny „sytuacji militarnej”.

Narada w Gdańsku

Krytyczna ocena pracy związków zawodowych

GDANSK (PAP)

Aktualne zadania związków zawodowych w woj. gdańskim w świetle niedawnych wydarzeń i zmian w kraju były przedmiotem narady wojewódzkiego aktywu związkowego, która odbyła się we wtorek w Gdańsku. W naradzie uczestniczył I sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Alojzy Karłowski.

Jak stwierdzono w toku narady, podczas wydarzeń i obecnie załogi wysuwają pod adresem związków zawodowych szereg uzasadnionych postulatów. Chodzi tu przede wszystkim o nadzór nad przestrzeganiem ustawodawstwa pracy, rozstrzyganie spraw spornych pomiędzy pracownikami a administracją, jawność decyzji kadrowych i płacowych, — zwłaszcza dotyczących rozdziału nagród i premii, a także o szeroko pojętą dobroć o interesy, bytowe i społeczne.

Dotychczasowy stan rzeczy — stwierdzono — był wynikiem złurkowania aparatu związków zawodowych i ulegania naciskom ze strony administracji gospodarczej. Zasadnicze decyzje formułowane były często w wąskich, nieformalnych gronach, z pominięciem konsultacji z aktywnymi związkowymi i załogami.

Spletzionych przez wiele lat i nie załatwionych wniosków i postulatów nie da się jednak — podkreślano — zadowalająco załatwić natychmiast; zwłaszcza, że wiele z nich wymaga wydatkowania poważnych środków. Tam jednak, gdzie istnieją możliwości, a wskazują na nie list Sekretariatu KC PZPR, działania należy podjąć niezwłocznie. Częstokroć chodzi tu o problemy, które mogą być rozwiązane własnymi siłami zakładów pracy. Wskazywano, że obecnie zobowiązania polityczne należy koncentrować w zakładach produkcyjnych artykułów rynkowych, a nurt prac społecznych skierować na rzecz poprawy warunków pracy i wypoczynku.

Rozmowy Winzer — Gromyko

MOSKWA (PAP)

Minister spraw zagranicznych NRD, Otto Winzer opuścił we wtorek Moskwę, po zakończeniu jednolitej wizyty w stołecznym ZSRR, na zaproszenie radzieckiego ministra spraw zagranicznych A. Gromyko.

Ogłoszony komunikat stwierdza, że ministrowie spraw zagranicznych ZSRR i NRD omówili aktualne problemy interesujące oba kraje oraz problemy związane z umocnieniem bezpieczeństwa w Europie.

Porozumienie między komandosami a rządem Jordanii

Koniec bratobójczych walk?

Świat arabski zaniepokojony wypadkami w Jordanii

PARYŻ (PAP)

Zachodnie agencje prasowe donoszą, że rząd jordański i Komitet Centralny Wyzwolenia Palestyny zdołali we wtorek w godzinach południowych dojść do porozumienia w sprawie natychmiastowego przerwania bratobójczych walk.

Radio Amman zaczęło natychmiast nadawać apel obu stron o wstrzymanie ognia. Każdy, kto nie zastosuje się do tego wezwania — stwierdza rozgłosza — zostanie uznany za „zdradę sprawy arabskiej”. Obserwatorzy polityczni wyrażają powątpiewanie, by kolejne porozumienie między rządem jordańskim a komandosami było przestrzegane przez dłuższy czas. Według agencji Reutersa, porozumienie zostało podpisane przez premiera Tella oraz rzecznika KC Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Ibrahima Bakra.

Korespondent Agencji France Presse donosi, że wtorek był piątym z kolei dniem walk w Ammanie. Już od rana w wielu pun-

kładzie się eksterminacji narodu palestyńskiego.

W tym samym czasie król Arabii Saudyjskiej, Fajsal, zaapelował do jordańskich i Palestyńczyków o wstrzymanie bratobójczych walk.

Rząd Kuwejtu podjął decyzję o zawieszeniu pomocy finansowej dla Jordanii, jak długo władze

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Na zaproszenie S. Jędrzychowskiego

Minister spraw zagranicznych Austrii przybywa do Polski

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL dr Stefana Jędrzychowskiego, 13 bm. przybywa do Polski minister spraw zagranicznych Austrii dr Rudolf Kirchschlaeger z małżonką.

WIEDŃ (PAP)

We wtorek wieczorem minister spraw zagranicznych Austrii, dr R. Kirchschlaeger z małżonką opuścił Wiedeń, udając się pociągami do Warszawy.

Rudolf Kirchschlaeger urodził się w 1915 roku w Obermühl w Górnej Austrii. Z wykształcenia jest prawnikiem. W roku 1955 jako członek delegacji austriackiej brał udział w rokowaniach w związku z zawarciem traktatu państwowego. Jest też jednym z au-

torów projektu ustawy państwowej o wieczystej neutralności Austrii.

R. Kirchschlaeger — jako wybitny znawca prawa międzynarodowego — przewodniczył wielu austriackim oficjalnym delegacjom na różnych międzynarodowych konferencjach. Wielokrotnie uczestniczył też w obradach Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Ma poważne osiągnięcia na polu naukowym. M. in. wykładał na Uniwersytecie Wiedeńskim, Akademii Dyplomatycznej w Wiedniu, współpracował przy wydaniu słownika prawa międzynarodowego.

Pełnił szereg ważnych funkcji w rządzie. W latach 1967—1970 był posłem Austrii w Pradze, a od kwietnia ub. roku piastuje stanowisko ministra spraw zagranicznych Austrii.

Instancja partyjna współpracuje z wadowniczymi nauczycielami według ustalonego programu. Na ogół dobrze rozwija się także współpraca organizacji partyjnych z młodzieżowymi — ZMS, ZHP, ZMW.

Duże osiągnięcia mają na swym koncie członkowie wadowniczej organizacji partyjnej. Oni właśnie często byli inicjatorami czynów społecznych. Wartość ich prac w r. 1968 wyniosła 67 mln zł, a w r. 1969 — 81 mln zł. Efektem czynów jest wybudowanie 42 km nowych

tego działania ma być także zwiększenie roli i aktywności grup partyjnych oraz rozbudowa organizacji partyjnych przez przyjęcie w jej szereg głównie chłopów, producentów, kobiet i młodzieży.

W dziedzinie gospodarczej członkowie PZPR skierują wysiłki na rozwinięcie form gospodarowania, szczególnie chodzi tu o lepsze wykorzystanie istniejących maszyn i urządzeń. Bardzo ważną sprawą, która znalazła odzwierciedlenie w programie na przyszłą kadencję, jest bezpieczeństwo pracy w zakładach produkcyjnych, większe troski i kontroli partyjnej wymaga też prawidłowy rozwój rzemiosła zwłaszcza w rejonie Kalwarii Zebrzydowskiej.

Nielatwe są zadania w zakresie produkcji rolnej. Rosnący popyt na artykuły spożywcze stwarza konieczność intensyfikacji produkcji rolnej, zgodnie z przyjętą regionalizacją. Z powodu pogłębiającego się deficytu siły roboczej w rolnictwie duże znaczenie ma rozwój mechanizacji i transportu wiejskiego. Równocześnie wzrasta rola młodych rolników, którym także potrzebna jest opieka i pomoc organizacji partyjnych.

XIV Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Powiatowej Organizacji Partyjnej otwiera nowy etap partyjnej pracy na wadowniczej ziemi. Zadania programowe dotyczą wszystkich dziedzin życia gospodarczego i społeczno-politycznego. Zadania te skierowane na wszechstronny rozwój ziemi wadowniczej będą na pewno prawidłowo realizowane pod przewodnictwem organizacji partyjnych.

W celu umacniania roli i autorytetu zakładowych, hiejskich i gromadzkich komitetów partyjnych wadownicka organizacja PZPR będzie nadal rozwijała pracę ideowo-wychowawczą. Konsekwencja

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR

Na wczorajszym posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR w Krakowie, która obradowała pod przewodnictwem I sekretarza KW tow. Czesława Domagały, omówiono informację o przebiegu konferencji sprawozdawczo — wyborczej PZPR w powiatach i dzielnicach Krakowa. Równocześnie Egzekutywa omówiła przebieg spotkań członków Egzekutywy KW z powiatowym i dzielnicowym aktywnym partyjnym. Na spotkaniach tych zapoznano aktywnych z wstępną oceną wydarzeń grudniowych, przedstawioną na ostatniej naradzie I sekretarza KW, w Komitecie Centralnym PZPR.

Egzekutywa KW, po omówieniu przebiegu tych

narad, sprzecywała wnioski, zmierzające m. in. do dalszego zacieśnienia więzi instancji i organizacji partyjnych z wszystkimi ludźmi pracy regionu krakowskiego.

„Lunochod-1” pracuje nadal

MOSKWA (PAP)

Seans łączności przeprowadzony z radzieckim automatycznym pojazdem księżycowym „Lunochod-1” w nocy z 11 na 12 stycznia trwał 5 godz. i 3 min. Po nawiązaniu łączności z „Lunochodem” aparat ruszył w drogę.



W ostatnim okresie okupacji Izraelcy nasiliли terror wobec ludności cywilnej w okupowanej Gazy. Po ulicach miasta krąży uzbrojone patroły wojskowe. CAF — UPI — telefoto

Wbrew protestom opinii światowej

W. Brytania sprzedaje broń RPA

LONDŃ (PAP)

W. Brytania dostarczy Republice Południowej Afryki broń przeciwlotniczą na sumę 430 mln randów (ok. pół miliarda dolarów). Zapowiedział to we wtorek na konferencji prasowej w Johannesburgu pełnomocnik delegacji 17 przedstawicieli brytyjskiej Partii Konserwatywnej — George Pole. Zapewniał on przy tym, że broń ta potrzebna jest Afryce Południowej dla ochrony dróg wokół przylądka.

Na pytanie dotyczące reakcji innych państw Brytyjskiej Wspólnoty Narodów w związku z planami wznowienia dostaw broni dla RPA G. Pole odparł, że „dla Commonwealthu są i tak polityczne”. Nie wpłynęło to jednak ujemnie na handel brytyjski z tymi krajami.

Przed Powiatową Konferencją Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR

Powiat wadowniczy ma charakter przemysłowo-rolniczy. Na jego terenie leżą trzy większe miasta: Andrychów, Kalwaria Zebrzydowska, Wadowice i 18 gromad (81 wsi). Produkcja przemysłowa osiągnęła w końcu 1970 r. wartość 3,722 mln zł, a jej dynamika wzrostu w stosunku do roku 1969 wynosi 25 proc.

Przemysł zatrudnia z każdym rokiem tysiące nowych pracowników. Chociaż powiat wadowniczy ma dobre warunki klimatyczno-glebowe dla rozwoju produkcji rolnej, tylko 30 proc. jego mieszkańców utrzymuje się wyłącznie z pracy w polu. Jak w warunkach szybkiej industrializacji i związanych z tym przemian społecznych pracuje wadownicka organizacja partyjna? Dzisiaj w przededniu XIV Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w powiecie wadowniczym jest 5760 członków i kandydatów PZPR. W ciągu mijającej kadencji przyjęto 1214 kandydatów Partii, w tym 641 robotników. 95 rolników, 171 nauczycieli, a także lekarzy, inżynierów i techników. Dynamika wzrostu szeregów partyjnych w ubiegłych 2 latach wynosi 21 proc. Wśród kandydatów PZPR było 514 kobiet; członkinie Partii stanowią w ogóle 31,7 proc. całej wadownickiej organizacji. 387 młodych ludzi przekazały w szeregi partyjne organizacje młodzieżowe.

Stosunkowo mała ilość rolników powiększyła ostatnio partyjne szeregi. Wielu mieszkańców wsi, tzw. chłopów-robotników należy do POP w zakładach pracy. Jest ich w sumie sporo, bo ok. 1400. Problemem jest więc pełniejsze niż dotąd wykorzy-

Jan Twaróg

I sekretarz KP PZPR w Wadowicach

DROGA DAŁSZEGO ROZWOJU

stanie tych członków Partii w pracy politycznej w miejscu ich zamieszkania. Wśród kandydatów PZPR w ub. kadencji było — jak wynika z podanych liczb — wielu młodych ludzi, działających w organizacjach młodzieżowych. Jest to wynik pracy aktywistów partyjnych z młodzieżą. Na 1200 nauczycieli zatrudnionych w szkołach wadownickich 420 legitymuje się przynależnością do PZPR, a większość, to ludzie zaangażowani w pracę społeczną i polityczną. Powiatowa



Projekt nowej ustawy wpłynął do Sejmu

Unormowanie zagadnień budownictwa
jednorodzinne i zagrodowego

WARSZAWA (PAP)

Do laski marszałkowskiej wpłynął rządowy projekt ustawy o terenach budownictwa jednorodzinne i zagrodowego oraz o podziale nieruchomości w miastach i osiedlach.

Jak czytamy w uzasadnieniu, obowiązujące przepisy ustawy z dnia 25 czerwca 1949 r. o podziale nieruchomości na obszarze miast i niektórych osiedli oraz ustawy z dnia 22 maja 1958 r. o terenach budownictwa domów jednorodzinnych w miastach i osiedlach — nie stworzyły radom narodowym możliwości prowadzenia właściwej gospodarki terenami w celu wykorzystania ich dla prawidłowego kształtowania indywidualnej

zabudowy. Nie stworzyły też niezbędnych podstaw dla popierania inicjatywy budowlanej ludności. Ok. 70 proc. budownictwa jednorodzinne realizuje się nadal w rozproszonym, poza terenami wyznaczonymi dla tego budownictwa, powodując ujemne skutki dla gospodarki miejskiej.

Projektowane obecnie przepisy zmierzają do unormowania tych zagadnień w kierunku rozszerzenia uprawnień rady narodowej w zakresie dysponowania terenami budowlanymi, stosowania do potrzeb wynikających z programów budownictwa. Projekt ustawy przewiduje m. in. skrócenie i usprawnienie cyklu prac niezbędnych dla uzyskania możliwości zabudowy określonych terenów; rozszerzenie zagadnień budownictwa zagrodowego w miastach i osiedlach; zapewnienie godnego odskądowania za przejęcie gruntu oraz zapobieganie nieuzasadnionym podziałom nieruchomości.

Wprowadzenie nowych przepisów nie spowoduje zahamowania ani dezaktywacji pracy wykonawców lub będących w toku prac, zgodnie z obecnymi przepisami. Opracowane plany zagospodarowania przestrzennego i opracowania gospodarki terenami będą podstawą do sukcesywnego przejmowania terenów stosownie do aktualnych potrzeb budownictwa.

Jak się dowiaduje PAP, 14 bm. odbędzie się posiedzenie komisji budownictwa i gospodarki komunalnej, która rozpatrzy powyższy projekt.

G. Schroeder udaje się do ZSRR

BONN (PAP)

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych Bundestagu i były minister spraw zagranicznych NRF, Schroeder, udaje się w środę z wizytą informacyjną do ZSRR.

We wtorek Schroeder przyjął na godzinę rozmowę bostoński minister spraw zagranicznych W. Scheel. Dotyczyła ona przede wszystkim — jak zaznaczył bostoński minister — tygodniowej wizyty Schroedera w ZSRR. W czasie wymiany poglądów poruszono wszystkie istotne zagadnienia bostońskiej polityki wschodniej, w tym również przygotowania do następnej rundy rokowań w sprawie Berlina zachodniego.

Dziwna decyzja

USA i W. Brytania wystąpiły z Komitetu Dekolonizacyjnego ONZ

NOWY JORK (PAP)

W poniedziałek stał przedstawić USA i W. Brytania, członkowie ONZ, Charles W. Yost i Colin Crowe, powiadomili sekretarza generalnego ONZ U Thanta o decyzji swych rządów dotyczącej wycofania się z ONZ-owskiego specjalnego komitetu ds. dekolonizacji, tzw. Komitetu 24.

NRF nie będzie dostarczać broni Grecji i Portugalii

BONN (PAP)

Jak oświadczył rzecznik rządu bostoński C. Ahlers, rząd zachodniomemiecki nie będzie więcej dostarczać broni Grecji i Portugalii, nawet w ramach pomocy wojskowej sojuszu atlantyckiego.

Warto przypomnieć, że w ostatnim czasie rząd federalny był przedmiotem ostrej krytyki ze strony szeregu państw afrykańskich za swe dostawy broni do Portugalii, ponieważ — przy użyciu tej broni — wojska portugalskie tłumiały narodziły się w Afryce ruchy powstańcze w swych afrykańskich koloniach.

Do kilku uwag na marginesie dwóch politycznych wojen, tak bardzo od siebie różnych w założeniach, obliczonych na zgola odmienne cele. Towarzyszące owym podróżom komentarze i opinie są niejako wykładnikiem aktualnej sytuacji w najbardziej zapalnych rejonach świata — w Indochinach i na Bliskim Wschodzie.

O to amerykański sekretarz obrony Melvin Laird znów przebywał w Azji południowo-wschodniej. Jeśli wierzyć zapewnieniom Białego Domu i samego Lairda — wizyta ta miała służyć procesowi stopniowej likwidacji wojny w Indochinach, jako że szef Pentagonu szeroko reklamował przy tej okazji redukcję amerykańskich wojsk w Wietnamie. Ale już sam fakt, że po dokonaniu redukcji w połowie br. pozostanie w tym kraju jeszcze 280 tys. żołnierzy USA, rzucił nieco inne światło na cele wyprawy Lairda. Zależnie bowiem od wyników przeprowadzonej w Sajgonie inspekcji, od postępu oświeconej „wietnamijskiej” — określona zostanie przyszła rola owej 280-tysięcznej armii USA. Należy wątpić, aby miała to być rola bierna, skoro wbrew pożądanym życzeniom Waszyngtonu przetrzymuje ciężary wojny na barki sąsiedniej administracji nie dając spójnych efektów na polach walki. Sama zresztą stawka na „wietnamijską” równowagę jest z położeniem nacisku na militarne, a nie na polityczne rozwiązanie konfliktu. Wszelkie więc ostatnie „po-

kojowe” gesty Waszyngtonu, włącznie z deklaracjami prezydenta Nixona o celowości zwolnienia konferencji w sprawie Indochin — wydają się być tylko kolejnym manewrem kamouflażującym kontynuowaną nadal politykę siły i agresji.

A skoro już w Waszyngtonie tyle mówi się o redukcji amerykańskich kontyngentów w Wietnamie, to warto

innego, jak wycofanie z Wietnamu oddziałów, którym grozi zejście na psy, bo straciły one wszelką ochotę do walki i czynią wszystko, byleby uniknąć kontaktu z nieprzyjacielem.

Nie lepiej jest także w armii sajskiej, w której monozą się wypadki dezercji do której w ostatnim okresie wcielono przemocą wiele tysięcy południowych Wietnamczy-

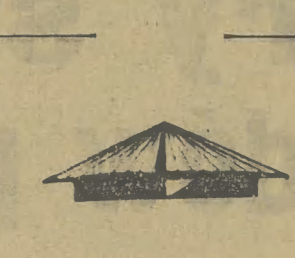
Jacek Palamarz

Komentarz tygodnia

WOJAŻE I MANEWRY

również zwrócić uwagę na inny aspekt tej sprawy. Jak ujawnił ostatnio amerykański Departament Sprawiedliwości — uchylanie się od służby wojskowej stało się w USA zjawiskiem nagminnym. Liczba zwolnień z tym spraw sądowych wzrosła w ostatnich 5 latach dziesięciokrotnie i najwyraźniej nie zdradza tendencji spadkowej. Ten fakt m. in. sprawił, że znany publicysta amerykański Stewart Alsop napisał po prostu: „Nixonowi nie pozostaje nic

ków, uprzednio aresztowanych z różnych powodów. Melvin Laird będzie miał więc chyba kłopoty, gdy przyjdzie mu szczerze ocenić nastroje w amerykańsko-sajskich oddziałach i ich wojskową sprawność w tej brudnej wojnie. Tylko czy w Waszyngtonie potrafi ktoś z tego wyciągnąć wnioski? Daleka podróż o zupełnie jednak innym charakterze — niż wypadku wyprawy Lairda — zwró-



12 bm. w siedzibie ASP w Warszawie podpisane zostało porozumienie pomiędzy resortami Przemysłu Maszynowego, Oświaty i Szkolnictwa Wyższego oraz Kultury i Sztuki w sprawie przygotowywania kadry projektantów przemysłowych przez wyższe uczelnie plastyczne. Na zdjęciu: porozumienie podpisują (od lewej) wiceminister oświaty i szkolnictwa wyższego R. Misiwiec, min. kultury i sztuki L. Motyka, rektor ASP K. Nita i wicemin. przemysłu maszynowego A. Kopeć.

CAF — Langda — telefot

Stosunki USA—Hiszpania

Madryt niezadowolony z ekonomicznej i handlowej polityki Waszyngtonu

PARYŻ (PAP)

Do Madrytu przybył Maurice Stans, amerykański sekretarz stanu do spraw handlu. Celem jego wizyty jest przeprowadzenie rozmów na temat współpracy gospodarczej i stosunków handlowych między USA i Hiszpanią.

*

Wizyta amerykańskiego ministra w Hiszpanii wiąże się z narastaniem w Madrycie niezadowolenia z ekonomicznej i handlowej polityki Waszyngtonu.

Warto przypomnieć, że w ub. roku — mimo sprzeciwów szerokiego kręgu społeczeństwa hiszpańskiego — doszło do zawarcia między Stanami Zjednoczonymi a Hiszpanią porozumienia o „przejazd i współpracę”. Porozumienie to ma duże znaczenie wojskowe dla Waszyngtonu, gdyż pozwala wykorzystywać jeszcze przez najbliższe 5 lat bazy wojskowe w Hiszpanii dla swoich celów. W zamian za to ustępstwo Waszyngton przyrzekł rządowi hiszpańskiemu zwiększenie pomocy gospodarczej, zapowiedział też wzrost obrotów handlowych między Stanami Zjednoczonymi a Hiszpanią.

Oficjalne dane hiszpańskie stwierdzają jednak, że rząd amerykański nie wywiązuje się z przyjętych zobowiązań. Deficyt handlowy Hiszpanii ze Stanami Zjednoczonymi wyniósł w roku ubiegłym aż pół miliarda dolarów. Według danych opublikowanych w prasie hiszpańskiej, deficyt ten przekracza nawet 600 mln dolarów. W świetle zadłużenia Hiszpanii w Stanach Zjednoczonych na przestrzeni ostatnich lat urosło do około półtora miliarda dolarów.

Niezadowolone Hiszpanie wywołują także plany Stanów Zjednoczonych, zmierzające do ograniczenia importu towarów z Hiszpanii. Protekcyjnizm handlowy — o ile zostanie wprowadzony — o ile zostanie wprowadzony.

Mleczna afera w Japonii

TOKIO (PAP)

Uplynie 16 lat zanim udało się zmusić firmę „Morinaga Nijū” do wypłacenia odszkodowań licznym ofiarom, które spożywały mleko w proszku tej firmy ze szkodliwymi domieszkami. W pozwoni za zyskiem wspomnianą firmę w przedciu wielu lat produkowała i sprzedawała na rynku wewnętrznym mleko jakośkolwiek mleko w proszku, wskutek czego u tysięcy dzieci nastąpiło znaczne zahamowanie rozwoju umysłowego i fizycznego, a setki dzieci umarły.

ciła także w ostatnich dniach uwagę komentatorów wydarzeń bliskowschodnich. Chodzi oczywiście o pobyt Gunnara Jarringa w Jerozolimie i przeprowadzone tam przez niego rozmowy z przywódcami izraelskimi. Wprawdzie bliżej szczegółów tych rozmów są znane, ale sam fakt, że niestrudzony mediator musiał odstąpić od ustalonego programu swej misji i szukać porozumienia z Izraelem, nie w Nowym Jorku lecz w odległej Jerozolimie — świadczy o zastosowaniu przez Tel Awiw kolejnych, utrudniających tę misję manewrów. Zwracając na to uwagę politycy arabscy, ale i w prasie zachodniej, uważają, że głosy dowodzące, iż Izrael w dalszym ciągu pozostaje na starych, ekstremistycznych pozycjach. Panuje zgodna opinia, że agresor po długim okresie bojkotowania konsultacji pod auspicjami Jarringa, chce teraz, po ich wznowieniu, naprowadzić rozmowy na korzystne dla siebie tory. Przywódców z Tel Awiwu chodzi o przeniesienie rozmów z Nowego Jorku w rejon Morza Śródziemnego, a w konsekwencji — o kontynuowanie gry na zwłokę.

Dalszy rozwój dałby bowiem Izraelowi wolną rękę w utrwalaniu swej obecności na zagrożonych Arabom terytoriach, a także w unikaniu wiążących rozmów z Jarringiem jak długo w owoch rozmowach dominować będzie temat znanej rezolucji Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 roku. Ale taka taktyka prowadzi do wszystkiego, tylko nie do pokoju.

ZE ŚWIATA



W ZSRR wysłano we wtorek sztuczny satelitę ziemni „Kosmos-300”.

PREZYDENT NRF G. Heinemann odwiedził kraje Ameryki Łacińskiej pod koniec marca Heinemann złożył m. in. wizytę w Wenezueli, Kolumbii, Ekwadorze.

RADA Międzynarodowego Banku Inwestycyjnego przyjęła Rumunię w poczet członków banku. W posiedzeniu rady uczestniczyli przedstawiciele krajów założycielskich — Bulgarii, CSRR, Mongolii, NRD Polski, Węgier i ZSRR.

NA ZAPROSZENIE ministra spraw zagranicznych SRR Manesca we wtorek przybył z kilkudniową oficjalną wizytą do Rumunii wólk minister spraw zagranicznych Moro.

BUNDESWEHRA otrzymała pierwszą partię amerykańskich myśliwców bombardujących typu „Phantom”. Ogółem Bundeswehra ma otrzymać 88 samolotów tego typu.

PARLAMENTARNY sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych NRF, K. Moersch, udaje się w środę z dwudniową wizytą do Londynu. Moersch poinformuje brytyjskich parlamentarzystów o polityce wschodniej rządu federalnego.

PRZEDSTAWICIELE przeszło 50 krajów uczestniczą w konferencji ONZ zwołanej dla uchwalenia nowej konwencji międzynarodowej w sprawie kontroli substancji psychoaktywnych. Do nich należą środki chemiczne i narkotyzujące, które mogą sprzyjać narkomanii.

ŚWIATOWA Federacja Związków Zawodowców gorąco popiera inicjatywę ONZ w sprawie proklamowania 1971 r. międzynarodowym rokiem walki przeciwko rasizmowi i dyskryminacji rasowej.

W BELGII ADRIENNE I Młodym odniósł się pokaz filmu polskiego „Krajobraz po bitwie” A. Wajdy.

PREZYDENT Indii V. Giri podpisał dekret o rozwiązaniu zgromadzenia ustawodawczego stanu Orisa i wprowadzeniu tam rządów prezydenckich.

ZASTĘPCA szefa rządu syryjskiego i minister spraw zagranicznych tego kraju Chaddam zakończył rozmowy polityczne z rządem Ludowej Republiki Jemenu.

Rząd Urugwaju przygotowuje ofensywę przeciw „Tupamaros”

MEKSYK (PAP)

Urugwajski rząd prezydenta Pacheco Areco zezwolił na zawieszenie swobod konstytucyjnych na okres 40 dni. Zdaniem obserwatorów świadczy to o przygotowaniu przez władze generalnej ofensywy, której celem jest likwidacja partyzanckiego ruchu „Tupamaros”. Rząd urugwajski jest przekonany, że organizacja ta przeżywa obecnie kryzys i że nadszedł właściwy moment, by ostatecznie zlikwidować partyzantów.

Koniec bratobójczych walk w Jordanii?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Jordańskie nie będą przestrzegać porozumień z bojownikami palestyńskimi.

KAIR (PAP) We wtorek po południu (godz. 14.35 GMT) wybuchła strzelanina przed hotelem „Jordan Intercontinental” w Ammanie. Trwała ona kilka minut. Nie podano, czy pociski trafiły w ludzi. W wyniku walk, jakie toczyły się 11 bm. w stolicy Jordanii, śmierć poniosło 7 osób.

NOVY JORK (PAP)

Specjalny wysłannik sekretarza generalnego na Bliskim Wschodzie ambasador G. Jarring — jak już podawaliśmy — spotkał się w poniedziałek z U Thantem i poinformował go o wynikach swoich rozmów z premierem Izraela Golda Meir oraz ministrem spraw zagranicznych tego kraju Abba Ebanem. Również w poniedziałek Jarring przeprowadził dalsze rozmowy ze stałymi przedstawicielami Jordani i ZRA przy ONZ.

Zmarł Jerzy Zaruba

WARSZAWA (PAP)

Wczoraj zmarł w Warszawie w wieku 79 lat Jerzy Zaruba — rysownik, karykaturzysta, autor popularnych wspomnień, poświęconych zwłaszcza stolicy i jej ludziom. Był związany z postępowym ruchem polskiej satyry politycznej, współpracował z „Szpilanką” i innymi pismami. Zajmował się także scenografią, m. in. projektował dekoracje dla teatru „Ateneum”.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 stycznia 1971 r. zmarł po długiej chorobie

JÓZEF WIERZBIŃSKI

b. prezes Zarządu Spółdzielni Stolarzy i Bednarzy „Współpraca” oraz długoletni członek Rady naszej Spółdzielni, odznaczony Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

W Zmarłym straciłmy serdecznego kolegę i współpracownika oraz oddanego ideał spółdzielczej działalności.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu w Podgórzu w czwartek dnia 14 stycznia, o godz. 15.

ŻONIE Zmarłego oraz Jego najbliższej RODZINIE składamy wyrazy głębokiego współczucia.

ZARZĄD, RADA ORAZ CZŁONKOWIE KRAKOWSKIEJ SPÓŁDZIELNI PRACY STOLARZY I BEDNARZY W KRAKOWIE

W dniu 10 stycznia 1971 r. zmarł w wieku lat 49

mgr inż. ZBIGNIEW PAJOR

wieloletni zastępca dyrektora, naczelny inżynier Ośrodka Remontowo-Budowlanego przy OZLP w Krakowie, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i wieloma odznaczeniami za pracę społeczną.

W Zmarłym straciłmy pracowitego organizatora, prawego i szlachetnego człowieka i nieodwołalnego przyjaciela i kolegę.

Dyrekcja, POP PZPR, Rada Zakładowa i cała załoga Ośrodka Remontowo-Budowlanego przy Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych w Krakowie

S-SPORT

Przed III Spartakiadą Armii Zaprzysiężonych

Ostatni szlif zakopiańskich obiektów

Stolica polskich Tatr intensywnie przygotowuje się na przybycie zawodników i osób towarzyszących — uczestników III Spartakiady Armii Zaprzysiężonych. Organizatorzy starają się zapewnić startującym jak najlepsze warunki. Prace nad obiektami i trasami, na których rozgrywać się będą poszczególne konkurencje trwały już od kilku miesięcy.

Otwarty konkurs skoków zotanie rozegrany dwukrotnie na Dużej Krokwi, a konkursy kombinacji klasycznej przeprowadzi się na Średniej Krokwi. Obie skocznie mają przebudowane profile, do przyczyni się do wydłużenia skoków i do zwiększenia bezpieczeństwa zawodników.

Bieg na 15 i 30 km oraz bieg do kombinacji klasycznej rozegrane zostaną na Cyrhli. Zdaniem specjalistów jest to jedna z najtrudniejszych tras w Europie. Przygotowano ją mechanicznie — ratrakami. Na całej długości będą panowały jednokierunkowe warunki, do wykluzy wszelkiego rodzaju przypadki. Natomiast sztafeta 4x10

km rozegrana będzie pod Krowią, start jej wyznaczono na polance obok skoczni.

Trasy zjazdu i slalomu — gigant — wytyczono na Kasprowym Wierchu, a slalom specjalny na Nosalu. Na terenach tych utrzymują się dobre warunki śniegowe i wydaje się, że startujący dostarczą tu sympatycznym narciarstwu wielu emocji.

Jedną z najatrakcyjniejszych konkurencji białon rozegrana zostanie na stadionie w Kirach. — Reprezentacja ZSRR, NRD i CSRR zalążają obiekt ten do najpiękniejszych na świecie. (zs)

Siatkarze Krakowa wygrali z Berlinem

Na kilka spotkań przybył do okręgu krakowskiego siatkarze TSC Berlin. Wczoraj w hali Wandry Nowa Huta rozegrano pierwszy mecz z reprezentacją Krakowa. Oparta na zawodnikach Hutnika Nowa Huta. Wygrał Kraków 3:1 (15:11, 15:13, 10:15, 15:9).

W pierwszym secie goście zostali zaskoczeni szybkimi akcjami krakowian i uzyskali w tym secie tylko jeden punkt. W następnym secie TSC Berlin prowadziło 12:11 by przegrać w końcówce 13:15. Niezadowolony przebieg miał czwarty set. Krakowianie prowadzili 10:5. Od tego momentu goście uzyskali kolejno 15 punktów i seta tego wygrali 15:10. W ostatnim czwartym secie siatkarze z Berlina prowadzili równorzędna walkę tylko do stanu 7:6. Potem zwyciężyła się znnowu wyraźna przewaga drużyny krakowskiej i wygrany set 15:8. Na wyróżnienie w zwycięskim zespole zasłużyli Szymczyk i Szukinik.

Kraków grał w składzie: Adamski, Kobedza, Szukinik, Szym-

czuk, Ruszczyński, Szewczyk (Sanku). Sędziował p. Wesolowski.

Dziś w hali Korony odbędzie się spotkanie drugiej reprezentacji siatkarzy Krakowa opartej na AZS Kraków z TSC Berlin. Początek godz. 18. (pu)

W rocznicę wyzwolenia Krakowa

Turniej piłki ręcznej w hali Wawelu

Do kalendarzyka imprez piłki ręcznej w Krakowie wchodzi od tego roku na stałe nowa pozycja — turniej drużyn męczyń o puchar przechodni KKKFIT. Organizatorem tego turnieju są KKKFIT, ZW ZMS, KOZPR, „Gazeta Krakowska” i Wawel. Tegoroczny turniej miał się odbyć w obadzie międzynarodowej, nie przybędzie jednak do Krakowa zapowiadany zespół Kijowa.

Turniej odbędzie się w dniach 15—17 bm. w 26 rocznicę wyzwolenia Krakowa. W turnieju wezmą udział: reprezentacja młodzieżowa m. Krakowa, AZS Kraków, Hutnik N. Huta i Wawel.

O szczegółach tej imprezy napiszemy osobno. (pu)

TOTO-LOTEK

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Totolotka z dnia 10 stycznia 1971 r. stwierdzono: 2 row. z 6 trafieniami — wygrane po 1.000.000 zł, 8 row. z 5 trafieniami prem. — wygrane po 274.458 zł, 395 row. z 5 traf. — wygrane po 1.000.000 zł, 19.874 row. z 4 trafieniami — wygrane po 197 zł, 323.915 row. z 3 trafieniami — wygrane po 11 zł.

KOMUNIKAT

Wydział Sędziowski — Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej zawiadamia, że legitymacje sędziów będą przedłożone do dnia 20 stycznia 1971 r.

Saneczkarze i kajakarze «Sparty» w czołowych krajowej

Federacja sportowa „Sparta” zreszta w naszym województwie 9 klubów. O „blaskach i cieniach” tych klubów w roku ubiegłym mówili na ostatniej konferencji przew. Rady Woj. „Sparta” J. Kajdas i sekretarz Zb. Błbro.

Czołowym klubem Federacji jest WCKS Dunajec Nowy Sącz. Grono ofiarńych i ambitnych działaczy potrafiło stworzyć właściwą atmosferę i warunki rozwoju klubów. 11 zawodników sekcji saneczkowej kajakarstwa górskiego należą do polskiej olimpijki. Egzamin organizatorów klubów dał przeprowadzając wzorowo zawody międzynarodowe o „Błękitną Wstęgę Dunajca”. Dobra praca wychowawczo-ideowa, objęcie patronatu nad szkołami, pomoc zakładów nowoświeckich oraz opie-

ka federacji gwarantują dalszy rozwój wysoko cenionego klubu. 40 lat istnieje już KS „Pieniny” w Szczawnicy. Zbyt mała jednak jest opieka miejscowego społeczeństwa, zbyt dużo emigruje młodzieży ze Szczawnicy, by można było spokojnie myśleć o przyszłości tego zasłużonego dla polskiego kajakarstwa klubu.

Bieżniowianka chlubi się dobrą sekcją zapasniczą. Sport młodzieży garnie się do uprawiania tak mało jeszcze popularnej w naszym okręgu dyscypliny sportowej. Warto więcej uwagi poświęcić klubowi posiadającemu zespół drugoligowy...

Pewien regres przeżywa KS O. Kołomyjski. Jest to wynikiem zbyt słabej pracy wychowawczo-szkoleniowej. A przecież sekcja kolarska czy tenisa posiadała niejedną osiągnięcia. Być może po nawiazaniu bliższego kontaktu ze szkołami nastąpi znaczna poprawa na odcinku sportowym i organizacyjnym.

Wykonanie nakreślonych zadań dla Woj. Rady „Sparty” na rok bieżący spowoduje dalszy rozwój klubów tej federacji.

LAJKONIK

W 712 grze „Lajkonika” padły dwie wygrane z 4 trafieniami i dodatkową po 9.005 zł plus premii 10.000 zł razem czwórka z dodatkową 19.005 zł; 91 wygranych z 4 trafieniami po 989 zł; 2.703 wygranych z 3 trafieniami po 28 zł; 30.393 wygranych z 2 trafieniami po 5 zł; 102 premiowanych wygranych z 3 trafieniami z dodatkową po 128 zł oraz 2.255 premiowanych wygranych z 2 trafieniami z dodatkową po 20 zł.



Nadal utrzymuje się u nas ujemna, z nim pogodą o niewielkim zachmurzeniu. Mroźny zima.

W dzień temperatura maksymalna od -2 do -4, a lokalnie nieco powyżej zera. W nocy -5 do -10 st. watry zmienne słabe z przewagą wschodnich.

SZERZEJ O PRACY POLSKIEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ

OKIEM - NIE TYLKO PASAŻER

W korespondencji, którą codziennie otrzymuje nasz redakcyjny dział łączności z czytelnikami, wyróżniająca się (ilościowo) grupę stanowią listy z zażaleniami na usługi Państwowej Komunikacji Samochodowej. Oto np. fragment listu skierowanego przez 30 naszych Czytelników do dyrektora oddziału PKS w Wadowicach (kopię listu otrzymała redakcja): „My, niżej podpisani, zwracamy się z zażaleniem na nieregularne, niezgodne z rozkładem jazdy kursów autobusów Waszego oddziału na linii Wadowice — Chrzanów. Nie są to przypadki odosobnione — opóźnienia a nawet całkowite wypadanie autobusów z kursów zdarzają się notorycznie...”

Z innego listu: „Na trasie Limanowa — Skrzydłina i Limanowa — Krasne Lasocice, kursuje codziennie 6 autobusów. Jeżdżą one okropnie przeładowane. Jeżeli ktoś czeka na przystanku w Jodłowniku czy nawet Wilkowsku a nie posiada biletu miesięcznego, to nie może się zabrać”.

I jeszcze jeden cytat: „Mieszkańcy wsi Brzączewice, nie posiadamy żadnego gospodarstwa. Pracujemy w PZGS Myślenice jako pracownicy fizyczni. Mamy troje dzieci, które chodzą do szkoły. Co napiszemy prośbę do dyrektora PKS w Myślenicach o przyznanie nam biletów miesięcznych, to szybko dostajemy odpowiedź, że nie ma wolnych miejsc...”

W tym artykule chciałbym na pracę PKS spojrzeć nieco szerzej. Spójrzmy okiem pasażera — jest ważne, ale jeśli jest to pasażer, który nie dostał się do autobusu z braku miejsca — to jego punkt widzenia może być jednostronny.

Zacznijmy od faktu, że PKS przewozi w regionie krakowskim 134 mln pasażerów rocznie. Liczby te rosną b. szybko: w 1963 roku krakowski PKS przewoził 55 mln pasażerów, a plan na rok 1971 przewiduje wzrost do 149 mln. Niemal połowę klientów PKS stanowią pasażerowie dojeżdżający do pracy i do szko-

ły. Ilość biletów miesięcznych rośnie proporcjonalnie do wzrostu ogólnych przewozów pasażerskich.

SPECYFIKA REGIONU

Zaskoczyć może stwierdzenie, że dziś już częściej jeździmy autobusem PKS niż koleją. 134 milionów pasażerów przewozi PKS okręgu krakowskiego — a tylko 120 mln — DOKP Kraków, która obejmuje przecież oprócz województwa krakowskiego również rzeszowskie. Wynika to niewątpliwie ze specyfiki regionu krakowskiego: druga — po Śląsku — gęstość zaludnienia, wysoka koncentracja przemysłu. Stąd, jeśli średnio w kraju co piąty zatrudniony w gospodarce społecznej poza rolnictwem dojeżdża do pracy — to w naszym regionie co trzeci. Do samego Krakowa PKS przywozi codziennie ponad 16 tys. pracowników.

Rocznie krakowski PKS przewozi ponad 13 mln turystów i wycieczkowiczów. I ta właśnie specyfika regionu sprawia, że w naszych autobusach jest najciężniej. Wskaźnik zapalenia autobusów — średni na jedno miejsce w kraju 0,845 — w naszym regionie wynosi 0,735. Na plany roku okaże się, że do Krakowa, dalej jeszcze do zapalenia wszystkich wolnych miejsc. Trzeba jednak pamiętać, iż są linie, a zwłaszcza pory dnia, w których autobusy jeżdżą pustawe. Wskaźnik zapalenia „wyra-

ja” natomiast autobusy, kursujące w godzinach szczytu, w których miejsce zdobywa się czasami, niestety, szturmem.

PROBLEM BAZY

Wielu naszych Czytelników pisze do nas z myślą o kierownictwie PKS: „widzą co się codziennie dzieje na naszej linii — dlaczego nie dają więcej autobusów”. Otóż „dają”, ale, niestety, potrzeby rosną szybciej niż możliwości ich zaspokojenia. W roku 1971 uruchomione zostaną 22 nowe linie autobusowe, ilość dziennych kursów zwiększy się o 369. Dalszemu zwiększeniu usług PKS stoi na przeszkodzie brak dostatecznej ilości autobusów, brak mocy produkcyjnych w zakładach wykonujących kapitalne remonty autobusów.

...I LUDZI

Szczupłość środków tłumaczy wiele, ale nie tłumaczy wszystkiego. Jak w każdej dziedzinie, tak i w komunikacji samochodowej, o ostatecznych wynikach decydują ludzie. A tymczasem nie wszyscy pracownicy PKS wykonują należycie swe obowiązki. To zdanie opieramy nie tylko na własnych obserwacjach. Potwierdzą je m. in. wyjaśnienia dyrekcji poszczególnych oddziałów PKS, kierowane do naszej redakcji w odpowiedzi na zażalenia Czytelników. Wiele z tych wyjaśnień kończy się stwierdzeniem: „przeprowadzone dochodzenia wykazały winę kierowcy (konduktora), który został ukarany dyscyplinarnie”.

Kultura obsługi, aczkolwiek się stale poprawia, pozostawia jednak jeszcze wiele do życzenia. A sposób traktowania pasażerów odgrywa olbrzymią rolę, zwłaszcza w warunkach przepełnienia. Inna jest reakcja pasażera, którego nie wpuszczono do autobusu, przepuszczając za to w sposób uprzejmy, taktowny — a inna kogoś, kto został po prostu wypchnięty za drzwi.

Na dobitkę PKS cierpi chronicznie na brak kadry. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS zatrudnia 3700 kierowców, a natychmiast przyjeżdżają dalszych dwustu. Brakuje również konduktorów. Z częścią tej grupy pracowników kierownictwo PKS-u ma zresztą najwięcej kłopotów. Co roku przyjmuje się i zwalnia około 350 osób.

PKS zwiększyła ostatnio zatrudnienie w służbie kontrolno-rewizyjnej, w okręgu krakowskim pracę tę wykonuje również 65 kontrolerów społecznych. Nie jest to łatwa praca. Na porządku dziennym są słowne utarczki, „pyskówki” a zdarzają się wypadki pobicia kontrolera, wyrzucenia

WŁADYSŁAW BIEROŃ

z autobusu przez pasażerów, których część też nie grzeszy kulturą. Dokonując rozrachunku kontaktów: pasażerowie — PKS, trzeba i o tym wspomnieć.

INWESTYCJE

PKS nie należy do przedsiębiorstw przeinwestowanych. W regionie mamy tylko 4 dworce autobusowe: w Krakowie (za ciasny), w Chrzanowie, Zakopanem i Nowym Sączu. Obecnie przystosowuje się do potrzeb PKS dworzec w Wadowicach, trwa budowa dworca w Proszowicach, rozpoczęto budowę w Tarnowie (ten ostatni będzie chyba najładniejszym dworcem autobusowym w kraju). Przewiduje się również na najbliższe lata budowę dworców w Bochni, Myślenicach i Nowym Targu. W Krakowie przy ul. Łokietka stał niedawno piękny hotel dla służby ruchu. Buduje się tam nowoczesną zajezdnię.

PKS inwestuje również co roku spore sumy w budowę przystanków. Spośród 2200 przystanków, rozmieszczonych na szosach województwa krakowskiego, 500 jest już wyposażonych w „dach nad głową pasażera”. PKS funduje te przystanki i — zgodnie z obowiązującymi ustaleniami — przekazuje je władzom terenowym. Żle natomiast przedstawia się sprawa ich konserwacji.

PKS stale odnawia i powiększa swój tabor. W latach 1971-75 tabor autobusowy PKS okręgu krakowskiego zasili 156 nowych autobusów. Równocześnie jednak 73 autobusy zostaną wycofane z ruchu. Przewiduje się, że pod koniec 1975 roku krzyż będzie po szosach regionu krakowskiego 2 tys. autobusów. A ilość pasażerów warownie w tym czasie do 218 mln. Wskaźnik zapalenia autobusów, określający w znacznym stopniu komfort jazdy — poprawi się.

REFLEKSJA MARGINESOWA

Na zakończenie chciałbym jeszcze wrócić do sprawy biletów miesięcznych. PKS nie może ich wydawać więcej niż ma do dyspozycji miejsce w autobusie. Należałoby się jednak zastanowić czy decyzję w sprawie: komu przyznać bilet miesięczny a komu odmówić — należy pozostawić wyłącznie w rękach PKS-u. Przecież przy podejmowaniu takiej decyzji należałoby chyba brać pod uwagę warunki materialne pasażera, charakter jego pracy.

Jedną z naszych młodych Czytelniczek pisze: „Innym uczniom przyznali (bilet miesięczny — dop. red.) a mnie jakoś nie dopisuje szczęście”. Uzyskanie biletu miesięcznego nie może być sprawą szczęścia. Nie podajemy gotowych rozwiązań tej sprawy, stwierdzamy tylko, że dotychczasowy system nie jest dobry. Jak go zmienić — na ten temat powinni wypowiedzieć się fachowcy, a przede wszystkim zakłady pracy oraz szkoły, w których część załóg korzysta i musi korzystać z usług PKS.

ZSS „Społem” z energią zajął się złożonymi problemami „fabrycznej gastronomii” — innymi słowy zagadnieniem zakładowych punktów żywienia. I tak np. tylko w okresie od 1 stycznia do 30 listopada 1970 r. „Społem” uruchomił w całym kraju 95 nowych stołówek przyzakładowych i 180 bufetów. Najbardziej operatywne okazały się tu oddziały „Społem” w Zielonej Górze, Szczecinie, Opolu, Kielcach, Lublinie i Katowicach. Żal, że nie w naszym województwie... Nota bene liczba stołówek była jeszcze większa, gdyby nie ogromne nieraz trudności z wygospodarowaniem stosowanych pomieszczeń, zakupem gastronomicznych maszyn itp.

„FABRYCZNA GASTRONOMIA”

ZAKŁADOWE PUNKTY ŻYWIENIA

Aby stołówki pracownicze należycie wykorzystywać — przyjęto zasadę, iż jedna stołówka zakładowa obsługuje również sąsiednie zakłady pracy (nawet w formie dowożenia obiadów w termosach). W efekcie w I półroczu 1970 r. 230 stołówek wydało obiady nie tylko swoim pracownikom, lecz i pracownikom 266 innych zakładów.

Popularna akcja jednodaniowych, ciepłych posiłków dla robotników również cieszy się powodzeniem — tyle, że zmiennym. Gorące dania, przyrządzone na miejscu pracy, mają „wzięcie” głównie w sezonie zimowiesiennym; w gorące dni lata popyt na nie spada. Mimo to w ciągu 3 kwartałów 1970 r. „fabryczna gastronomia” pod patronatem WSS „Społem” wydała łącznie ponad 9 milionów jednodaniowych posiłków. A zatem w stosunku do 1969 r. ilość posiłków wzrosła prawie o 30 proc.

Około 50 proc. zakładowych stołówek zajmuje się również we własnym zakresie produkcją wyrobów garmażeryjnych, półfabrykatów, a nawet wypięciem ciast. Wyroby te sprzedawane są w pracowniczych bufetach (ulatwiając dokonywanie zakupów pracującym kobietom). Np. w dni przedświąteczne ilość zakupuje w jednym tylko bufecie ciasta sięga nieraz 200 kg.

Na początku ubiegłego roku WSS „Społem” zorganizował też nowe 72 punkty wydawania posiłków w halach fabrycznych.

Zjeść trzeba również smacznie i zdrowo. I tu

warto zaznaczyć, że jakoś wydawanych posiłków ulega poprawie, głównie dzięki stosowaniu zasad racjonalnego żywienia. Większą zatem wagę przykłada się do spożywania odpowiedniej ilości warzyw, owoców i innych niezbędnych dla organizmu surowców. Niektóre ze stołówek specjalizują się również w wydawaniu posiłków lekkostrawnych. Niestety, ilość ich jest jeszcze niezadowalająca, biorąc pod uwagę fakt, że wśród pracowników spora liczba osób zmuszona jest stosować diety różnego typu. Np. w 68 stołówkach na terenie kraju proponowano pracownikom 3 obiady do wyboru (w tym jeden zestaw lekkostrawny), w 107 stołówkach — dwa zestawy do wyboru (w tym w 80 — obiady lekkostrawne). No cóż, „fabryczna gastronomia”, podobnie jak jej „koleżanka” miejska — nie nadąża jeszcze za wszystkimi potrzebami dietetycznymi.

W nowym roku WSS „Społem” przewiduje dalszy rozwój sieci zakładowych punktów żywienia (w planie 90 nowych stołówek i 50 bufetów). O 25 proc. zamierza się zwiększyć ilość ciepłych posiłków jednodaniowych. Prawdopodobnie też wszystkie stołówki „Społem” wydawać będą kilka zestawów obiadów — w tym właśnie lekkostrawne.

Liczymy na wywiązanie się z tych zobowiązań, bowiem „fabryczna gastronomia” jest również ważną jaką dobrą organizacją pracy. (ter)

PIOTR BAGRIAK

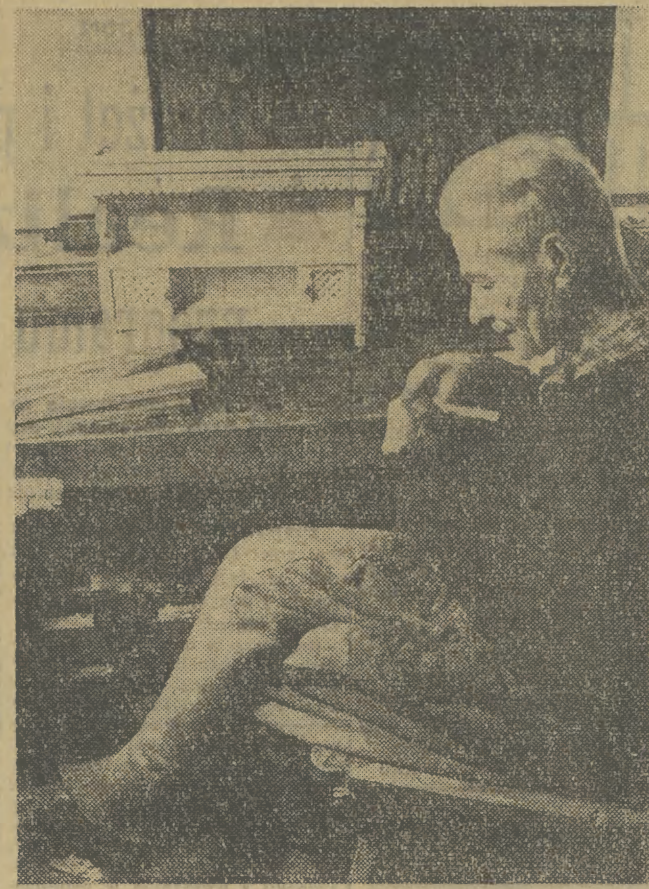
PROFESOR CHWESIE ZAGINAŁ

TELMACZYŃSKA WANDA WĄSOWSKA

(55)

Nie dalej jak wczoraj był on w pełni władzy, a od jego postanowień zależał los wielu ludzi. Teraz jego własne życie zależało od innych. Od Millera i jego nieodgadniętych posunięć, od Rady, wreszcie od przeciwnych obywateli. I czym więcej myślał, tym stawało się dla niego jasniejsze, że tylko jeden człowiek może mu pomóc w tej sytuacji.

Człowiekiem tym był komisarz policji Gard. Doron wiedział, że każda akcja jego podwładnych będzie paraliżowana przez ludzi Rady. Ale Gard był poza wszelkim podejrzeniami. Stykając się często z Millerem miał on większe szanse odsłukać go, niż ktokolwiek inny. Niezależnie od tego, Gard po doświadczeniu posiadał również inteligencję i intuicję, a więc zale-



MUZEUM ETNOGRAFICZNE

OPIEKUN LUDOWEJ KULTURY

„Cóż, rzadziej śpiewa się dawne pieśni, odchodzą w przeszłość stare obrzędy i zwyczaje, gdzieś tradycyjny chłopski strój, ludowe budownictwo. Oblicze kulturalne wsi gwałtownie ulega zmianie.” — tak zaczyna się odezwa skierowana przez Muzeum Etnograficzne i Ośrodek Metodyczny Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie do nauczycieli wychowania plastycznego i historii we wszystkich szkołach województwa z są lemem o przeprowadzenie wielkiej akcji szerzenia wiedzy o kulturze ludowej naszego regionu.

Jest to jedna z licznych akcji prowadzonych przez Muzeum Etnograficzne, a mających na celu ratowanie ginącej kultury ludowej.

POMOC SZKÓŁ

Odwolanie się do nauczycielstwa i szkół o pomoc jest nawiazaniem do tradycji. To właśnie nauczyciel Seweryn Udziela pierwszy dostrzegł, z końcem XIX wieku, konieczność penetrowania wsi polskiej i ratowania od zagłady przedmiotów, obyczajów, pieśni. Zgromadził on około 2 tysięcy eksponatów, które stały się podwaliną pod Muzeum Etnograficzne. Udziela jako inspektor szkolny umiał zapalić swą ideą nauczycielstwo. Wielej nauczycieli trafiło pod strzechy i przekonywali ludność o konieczności przekazywania starzych sprzętów gospodarskich oraz zabytków sztuki ludowej tworzącemu się Muzeum. Wielu nauczycieli utrwalalo w rysunku stare chałupy wiejskie, gorsy krakowskie, motywy zdobnicze na skrzydłach, hafty krakowskie. W kilkunastu tablicach odnotowano zdobnicze stroje sądeckie, ozdoby śienne. Potem przyszła kolej na dokumentowanie kultury w fotografii. Ogromną rolę w tym zbieżności odegrała również młodzież szkolna.

Dzięki rozbudzonemu kolekcjonerstwu wśród nauczycielstwa i młodzieży szkolnej

Instytutu Badań Sztuki Ludowej PAN, Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego zgromadzono ponad tysiąc nazwisk i adresów twórców ludowych. Następnie rozesłano do nich ankietę z prośbą o dokładne wypełnienie. Akcja ta dała już poważne rezultaty. Z każdym dniem rośnie zbiór wiadomości o działających jeszcze ludowych twórcach. Ale wśród tysięcy nazwisk dotychczas zgromadzonych są jedynie twórcy odkryci, których prace były już prezentowane na konkursach, festiwalach, wystawach. Można jednak przypuszczać, że wielu twórców ludowych nie wypełni ankietę ze względu na skromność lub inne okoliczności. Muzeum zwróciło się więc do nauczycieli, członków organizacji młodzieżowych, do przedstawicieli terenowych organizacji wiedzy o pomocy w tym zakresie.

Plonem tej pracy będzie Encyklopedia twórców ludowych i ludowych rzemieślników województwa krakowskiego. Wymieniliśmy dwie wielkie akcje Muzeum Etnograficznego. Jest ich jednak o wiele więcej. Warto choćby krótko przypomnieć poszukiwania dawnych pieśni pod hasłem „Ocalmy od zapomnienia”. Akcja ta, prowadzona wspólnie z „Gazetą Krakowską”, dała już poważne wyniki. Do-

tychczas zgłosiło się 30 osób, które nadesłały stare ludowe melodie głównie przyspiewki weselne, dożynkowe. Dla przykładu ob. Bronisława Kołodziejczyk nadesłała z Mszany Dolnej, kilkaset pieśni oraz gawędi!

DR STANISŁAW PETERS

Do dużym osiągnięciem było otwarcie przy Muzeum Klubu w starych piwnicach ratusza. Klubu, który organizował odczyty, spotkania, dyskusje pokazy filmowe, wystawy, kiermasze sztuki ludowej, konkursy i festiwale.

Muzeum Etnograficzne jest więc placówką odpowiadającą na społeczne zapotrzebowanie w pełnym tego słowa znaczeniu.

Z DOROBKU PIĘCIOLECIA

SOLIDNE DROGI

Do największych osiągnięć drogowców w minionej pięciolatek należy przebudowa w kraju 12 tys. km dróg podstawowych. Sieć takich dróg, obejmując najważniejsze arterie komunikacyjne, wytyczono w 1966 roku. Przebudowa polegała głównie na zwiększeniu wytrzymałości nawierzchni, tak, aby mogła znieść obciążenie do 10 ton na osi samochodu. Natomiast dla zwiększenia szybkości jazdy rozpoczęto budowę odcinków trasy dwujezdniowych na szczególnie ruchliwych trasach, a zwłaszcza na drogach wylotowych z wielkich miast. Nawierzchni takich zbudowano około 65 km.

Wzmocnienie i poszerzenie dróg przeprowadzano nakładając na starą nawierzchnię nową warstwę, składającą się z mas bitumicznych i odpowiednio przygotowanego be-

tonu. Co roku „wbudowywano” w drogi około 3 mln ton mas bitumicznych i milion ton betonu. Taka metoda robót drogowych ma przy tym zaletę — nie wymaga zamknięcia modernizowanych tras i wprowadzania objazdów.

Naszych dróg nie musimy się dzisiaj wstydić. Z 65 tys. km dróg państwowych, 94 proc. ma twardą nawierzchnię, podobną nawierzchnię posiada 40 proc. dróg lokalnych. W sumie, na 100 km kw. powierzchni przypada u nas 42 km dróg twardych.

Dużym sukcesem drogowców jest także opanowanie budowy prefabrykowanych wiaduktów na skrzyżowaniach dróg z torami kolejowymi; w rezultacie obiekty takie wykonywane są w ciągu zaledwie 100 dni. Upewnyslowie nie budowy wiaduktów pozwoli na zlikwidowanie szczególnie niebezpiecznych skrzyżowań jednojezdniowych.



(Ciąg dalszy nastąpi)

